

Paweł Pecura

Pieniądz jako miara czasu

Streszczenie: Na przestrzeni lat badacze zastanawiają się nad rolą czasu w życiu człowieka. Również ekonomia postrzega go jako wyjątkowy i ograniczony zasób. Pieniądz z kolei jest definiowany jako narzędzie ułatwiające transakcje. Niniejsza praca jest próbą uzupełnienia myśli ekonomicznej w zakresie porównania czasu i pieniądza. Poprzez analizę literatury w kontekście zdefiniowania pojęcia pieniądza oraz analizę własną pluralistycznych rodzajów transakcji, przeprowadzone zostało wnioskowanie dedukcyjne. Celem pracy jest próba udowodnienia tego, że przedmiotem wymiany ekonomicznej dokonywanej za pośrednictwem pieniądza jest życie ludzkie w postaci czasu zaangażowanego do uzyskania wymiennego dobra. Na podstawie tak przeprowadzonego rozważania logicznego zostało wskazane, że czas jest pojęciem o wiele szerszym niż pieniądz, ale to właśnie czas jest walutą w transakcjach.

Słowa kluczowe: czas, pieniądz, pieniądz jako miara czasu, transakcja, filozofia ekonomii

Money as a measure of time

Summary: Over the years, researchers have been reflecting on the role of time in human life. The economy also views it as a unique and limited resource. However, money is defined as a tool that facilitates transactions. This work is an attempt to supplement economic thought in terms of comparing time and money. By analyzing the literature in the context of defining the concept of money and own analysis of pluralistic types of transactions, the deductive inference was made. The aim of the study is an attempt to prove that the object of economic exchange carried out with the use of money is human life in the form of time involved in obtaining a commodity. On the basis of such logical considerations, it was indicated that time is a concept much wider than money because time is the currency in transactions.

Keywords: time, money, transaction, philosophy of economics

JEL: 1211, 1905, 2003

Codziennie odbywają się miliony transakcji. Ludzie przekazują w nich dysponowane przez siebie środki finansowe. Czym jest transakcja i czym jest pieniądz? Zastanawiają się nad tym przedstawiciele wielu dziedzin nauki: ekonomiści, filozofowie, historycy i socjologzy. Naukowcy wskazują, że pojawienie się pieniądza było znaczącą determinantą dla rozwoju gospodarki i cywilizacji. Jego ewolucja polegała na początkowym pojawieniu się wymiany barterowej, a następnie dokonywaniu ciągłych zmian, od używania muszelek, metali szlachetnych i mniej szlachetnych, tytoniu, papieru, a obecnie cyfr na ekranach komputerów i smartfonów. Słyszymy, że czas to pieniądz. Ile jest w tym prawdy?

Celem niniejszej pracy jest analiza zależności pomiędzy czasem i pieniądzem, sprawdzenie, jakie są podobieństwa a jakie różnice pomiędzy tymi dwoma zasobami oraz jaka występuje pomiędzy nimi korelacja. Przyjęte założenia wskazują na bardzo duże powiązanie czasu i pieniądza w świecie ekonomii. Często czas jest pomijany w opracowaniach ekonomicznych, gdzie zastosowanie ma pojęcie „praca”. Niniejsza rozprawa koncentruje się na przedstawieniu nowego spojrzenia na definicję pieniądza, co ma miejsce w analizie przeprowadzanej w kontekście dokonywania przez człowieka transakcji, w których walutą jest życie ludzkie.

Zastosowana w pracy metoda badawcza ma charakter wnioskowania dedukcyjnego. Znajdują się w niej uporządkowane rozważania oparte na wynikaniu logicznym. Skorzystano z reguł zależności polegającej na tym, że skoro przesłanki są prawdziwe, to prawdziwe są również wnioski.

Transakcje pieniężne

Najstarsze zachowane formy pieniądza pochodzą sprzed 5000 lat z Mezopotamii, gdzie miały postać glinianych tabliczek, na których zapisywano długi. Można było je zbywać, co nadało im funkcję waluty. Samo słowo kredyt pochodzi od słowa *credo*, które w języku łacińskim znaczy „wierzę”. Zwróćmy uwagę na polskie słowo wierzyciel. Jest to osoba wierząca dłużnikowi, że ten spłaci swoje zobowiązanie. Pieniądz był więc zaufaniem. Bo jaką wartość miała gliniana tabliczka? Była jedynie symbolem tego, że ktoś zwróci swój dług. Pieniądze to nie metal, glina czy papier. Pieniądze były definiowane jako zapisane zaufanie (Sedláček, 2012).

Kilka tysięcy lat później Georg Simmel przedstawił całą filozofię pieniądza (Simmel, 2012). Dowodzi w niej, że między człowiekiem a pożądanym przez niego przedmiotem, w jakimś stopniu istnieje wola rezygnacji z jego posiadania na rzecz kogoś innego. Jedna osoba musi zrezygnować z danego przedmiotu na rzecz drugiej osoby. Należy więc zaoferować pewną wartość, aby inną wartość otrzymać. To dwa przedmioty wymiany nawzajem określają swoją wartość względem siebie samych. Osoba kupuje cenioną przez siebie rzecz i pragnienie to wyraża za pomocą przedmiotu wymiany. Zatem wartość rzeczy ustalana jest jedynie dlatego, że istnieje możliwość jej zamiany na coś innego. Georg Simmel uważał, że większość stosunków międzyludzkich polega na wymianie, ale sama wymiana ekonomiczna jest dużo węższym pojęciem. Ekonomia to bowiem szczególnie przypadek wymiany polegający na wymianie czegoś za inne wykorzystywalne dobro. Jednak od początków istnienia, człowiek dokonuje wymian niemających podłoża ekonomicznego, wymian uczuć, rozmów czy bezinteresownej pomocy. Filozof wskazuje, że cena jest wyznacznikiem wartości w ogólnej wymianie towarów, i z jednej strony

pomaga on w wymianie, ale z drugiej sam wchodzi w wymianę z towarami. Jednak to pieniądź wartościuje przedmioty, a nie przedmioty wartościują pieniądź. Powodem tego jest sytuacja polegająca na tym, że mimo zmiany wartości poszczególnych towarów wyrażonych w pieniądzu, to nie mówi się, że pieniądź kosztuje teraz taką czy inną ilość danego towaru, ale to właśnie jednostka towaru ma teraz taką a nie inną cenę wyrażoną w pieniądzu. Sam pieniądź nie jest wartościowy sam z siebie, pieniądź jest wartościowy dlatego, że jest przedmiotem wymiany.

W XX w. John K. Galbraith definiuje pieniądź jako: *to, co się zwykle daje lub otrzymuje przy kupnie lub sprzedaży towarów, usług lub czegokolwiek innego* (Galbraith, 2011). Jest to zatem według niego ekwiwalent otrzymywany w zamian za inne konkretne dobra. Rozpoczynając analizę od tych najprostszych definicji pieniądza możemy przejść do innej, która znajduje się na oficjalnej stronie internetowej Europejskiego Banku Centralnego: *pieniądz to banknoty i monety euro, ale także saldo na rachunku bankowym* (EBC, 2020). Niniejszy bank wskazuje również, że obecny pieniądź nie posiada wartości, ale można nim płacić za towary i usługi, bo ludzie wierzą, że jego siła nabywcza pozostanie taka sama z upływem czasu.

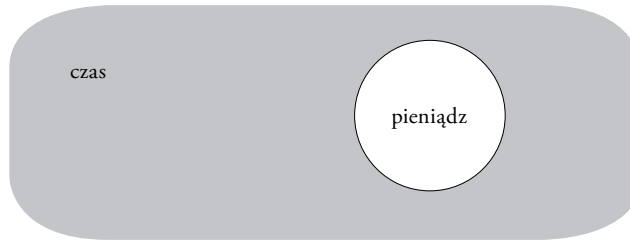
Nowe spojrzenie na pieniądź ukazał czeski ekonomista Tomáš Sedláček. *Czas to energia* pisał w swojej najślawniejszej publikacji (Sedláček, 2012). Energia ta może podróżować w czasie i przestrzeni. Według autora, pieniądze w formie energii poruszają się w trzech wymiarach. Pionowo, bo ci którzy je posiadają pożyczają je tym, którzy ich nie mają. Poziomo, gdzie swoboda i szybkie tempo pozwalają pożyczać pieniądze na duże odległości przestrzenne. Pieniądze podróżują również w czasie, bo energia przenoszona jest z przyszłości do teraźniejszości jako kredyt, a z drugiej strony oszczędzanie to akumulowanie energii w przeszłości i przenoszenie jej do teraźniejszości. Pieniądze są więc tworem abstrakcyjnym, bo nie ogranicza je ani materia, ani przestrzeń, ani nawet czas.

Pieniądź jest *stricte* powiązany z transakcjami, gdyż właśnie to pomoc w dokonywaniu transakcji jest jego głównym zadaniem. Ronald H. Coase podkreślał, że gospodarka rynkowa to masowa i systematyczna wymiana prywatnych uprawnień, pokazał również, że wymiana uprawnień dotyczy nie tylko transakcji kupna-sprzedaży dóbr, ale i przypadków, w których nie ma pomiędzy stronami transferu towarów, czyli transakcje obejmują samą wymianę praw (Coase, 2013). W sytuacji kupna jakiejś namacalnej rzeczy, np. w postaci nieruchomości czy jakiegokolwiek przedmiotu, mamy do czynienia z transakcją dobra. Przywołany noblista rozszerza jednak zakres pojęcia i odnosi się do wymiany jedynie praw własności bez transferu towarów.

Przedmiot transakcji

Pieniądź służy nam do dokonywania transakcji, które są przekazywaniem praw własności. Przekazujemy środki pieniężne i stajemy się właścicielami towarów, usług lub czegokolwiek innego. A więc czego dokładnie? Kupując budynek, samochód czy komputer, stajemy się posiadaczami namacalnych przedmiotów – jesteśmy ich właścicielami, posiadamy prawo własności. Płacąc za usługę, np. masaż czy usługę dentystyczną, kupujemy prawo własności do danej usługi, a więc będzie ona należeć do nas. Jest to jednak ulotne, bo usługa kończy się i znika, a wraz z nią nasze prawo do własności tej usługi. Usługodawca pozostaje natomiast ze środkami pieniężnymi. Starożytni utożsamiali pieniądź z zaufaniem, John K. Galbraith słusznie wskazał, że pieniądź służy do kupna czegokolwiek, a Tomáš Sedláček zdefiniował pieniądze jako energię. Czym zatem są zaufanie, cokolwiek i energia?

Rysunek 1 **Pieniądz to czas, ale czas to nie pieniądz**



Źródło: opracowanie własne.

Zaufanie, cokolwiek i energia to czas. To właśnie jego kupujemy. Pieniądz jest natomiast środkiem ułatwiającym wymianę czasu poprzez umożliwienie swobodniejszego jego przepływu pomiędzy osobami, jest ekwiwalentem czasu. Masażysta przekazuje swój czas w zamian za środki finansowe, ale my jako kupujący również otrzymaliśmy te środki finansowe, ponieważ zaangażowaliśmy czas, aby przekształcić go w pieniądź, a zrobiliśmy to przy wykorzystaniu swoich umiejętności. Wykonywaliśmy jakiś rodzaj płatnej pracy, otrzymaliśmy je od kogoś bezinteresownie lub, w najgorszym przypadku, ukradliśmy je. Mogliśmy uzyskać pieniądze również poprzez dokonanie innej transakcji, sprzedając jakiś substytut czasu w postaci prawa własności do przedmiotu – towaru bądź usługi.

Wytwarzając jakiś przedmiot trzeba zaangażować czas na jego wykonanie. Do produkcji używamy inne przedmioty, które powstały, bo właśnie ktoś inny zaangażował swój czas w ich stworzenie. Półprodukty były wykonane z surowców, ale żeby je wydobyć inni ludzie przeznaczyci na to ich własny czas. Podczas produkcji zużywa się również energię, ale żeby ją wytworzyć ludzie potrzebują paliw kopalnych lub wybudowanych instalacji odnawialnych źródeł energii. W związku z tym, aby zapewnić energię potrzebną do produkcji również wykorzystujemy czas ludzi.

Kupując nieruchomość kupujemy czyjś czas, który został wykorzystany na jej zdobycie, przekształcenie. Ktoś wydał na nią środki pieniężne lub ją otrzymał w prezencie, ale nawet osoba, która nam ją przekazała, przekazała swój czas, który poświęciła na jej zdobycie.

Możemy przekazywać swój czas w dokonywaniu różnego rodzaju transakcji. Nawet każdy otrzymany po kimś spadek to czas, który człowiek skumulował w swoim życiu, i właśnie poprzez spadek przekazuje zgromadzony przez siebie czas innym osobom. Poprzez tezauryzację gromadzimy i przechowujemy czas – wycofujemy go na pewien okres z obiegu gospodarczego.

Kradzież jest również szczególną formą transakcji. Jest ona bezprawnym przywłaszczeniem sobie skumulowanego czasu innej osoby. Szczególną kradzieżą czasu jest inflacja wywołana wprowadzeniem przez bank centralny dodrukowanego pieniądza na rynek. Pojawienie się dodatkowych środków pieniężnych powoduje obniżenie wartości skumulowanego przez innych czasu.

Wartym rozważenia przypadkiem jest też niszczenie przedmiotów, np. poprzez wypadek, zwykły wandalizm czy skutek działań wojennych. Poprzez działania destrukcyjne niszczy się czas, którzy ludzie poświęcili na stworzenie czegoś. Podobną właściwość ma również zużywanie się przedmiotów bądź konsumpcja artykułów bieżących (takich jak artykuły spożywcze, środki czystości, energia). Poprzez niszczenie swojego substytutu, czas ludzki również ulega zniszczeniu.

Środki pieniężne możemy również wygrać na loterii czy w innym konkursie. Skumulowane tam zasoby są niczym innym jak czasem, który znalazł się w puli do wygrania. Totalizatory otrzymują pieniądze z zakładów, a po zaryzykowaniu zwycięzca otrzymuje ich część w formie wygranej. Natomiast przegrany traci swoją własną część czasu, którą włożył w ogólną pulę.

Jeśli wykonujemy coś zarobkowo i otrzymujemy wynagrodzenie w postaci środków finansowych, to rozpoczynamy proces wymiany czasu. Angażujemy swój czas, którego substytutem jest pieniądź, a następnie właśnie poprzez pieniądź możemy wymienić nasz czas na czas innych.

W działalności człowieka jest również wiele sytuacji, w których wykonujemy coś dla innych i nie wymagamy oraz nie oczekujemy spieniężenia naszego czasu. Przykładem tego jest np. wolontariat czy jakakolwiek bezinteresowna pomoc innemu człowiekowi.

W języku potocznym istnieje mądrość, że „czas to pieniądź”. Jest to duże uproszczenie wartości czasu, gdyż czas nie jest tylko pieniądzem. Czas może być przekształcony w tę formę swojego substytutu, ale po pierwsze nie jest to konieczne, a po drugie nie jest to jedyna możliwa forma jego przekształcenia. To od każdego człowieka zależy co ze swoim czasem zrobi. Jest możliwość zamienienia go w pieniądź, ale są również inne sposoby jego zagospodarowania. Człowiek może wykorzystać czas na wiele innego rodzaju aktywności, może odpoczywać, uprawiać sport czy bawić się. Czas w życiu człowieka jest jeden i od każdego z nas zależy jak go wykorzystamy. Natomiast pieniądź jest czasem skumulowanym przez człowieka.

Człowiek, przekształcając swój czas w postać pieniądza, powoduje jego zatrzymanie i zmaterializowanie się. Powoduje to, że powstaje platforma dla zamiany czasu własnego na czas innych ludzi. Ludzie wykonują różnego rodzaju aktywności, które generują czas w postaci środków finansowych. Angażują swój czas w wybrane przez siebie dziedziny życia społecznego. Wytwór tego zaangażowania jest w jakimś stopniu potrzebny ludziom. To jak jest potrzebny determinuje jego wartość dla innych. Człowiek przekazuje swój czas w postaci produktu bądź usługi i otrzymuje za to czas innego człowieka. Wykonywana przez człowieka praca ma różną wartość, która zależy od wielu czynników, co jednak nie będzie przedmiotem niniejszego opracowania. Praca jednych osób, wyrażona w pieniądzu, jest wartościowsza od pracy innych. Dlatego osoba korzystająca ze swojej unikalnej umiejętności, kreatywności i inteligencji, dużo bardziej będzie cenić swój czas od czasu osoby wykonującej powtarzalną czynność, która może być wykonywana przez większość zdrowych ludzi. Powstają dysproporcje wartości czasu i wyrażane jest to w pieniądzu. Zwróćmy uwagę na przykład. Piłkarz Lionel Messi zarobił w ciągu roku ok. 482 miliony złotych (Forbes, 2019). Dla porównania, osoba zarabiająca najniższą stawkę w Polsce w tym okresie zarobiła ok. 0,026 miliona złotych. Dla zobrazowania dysproporcji przyjmijmy, że długość pracy człowieka wynosi 40 lat. W takim przypadku, 463 osoby o najniższym wynagrodzeniu krajowym musiałyby pracować całe życie, aby zarobić tyle co w jednym roku zarobił ten piłkarz¹. Pieniądź służy więc wartościowaniu czasu poświęcanego przez człowieka na pracę.

¹ Lionel Messi zarobił 127 milionów dolarów od 1 czerwca 2018 r. do 1 czerwca 2019 r., tj. ok. 482 miliony złotych licząc po kursie 3,8292 NBP na dzień 3 czerwca 2019. Dla porównania, osoba zarabiająca najniższą stawkę w Polsce w ciągu tego okresu zarobiła 25 950 zł (2100 zł za każdy z 7 miesięcy w 2018 i 2250 zł za każdy z 5 miesięcy w 2019 r.), tj. ok. 0,026 miliona złotych. Czas jednego roku Lionela Messiego w przeliczeniu na pieniądze jest wart tyle, co 18 538 lat pracy osoby pobierającej najniższe wynagrodzenie.

Lionel Messi to wyśmienity przykład tego, w jaki sposób posiadane umiejętności oraz nauka w wąskiej specjalizacji, wpływają na wartość jego czasu w przeliczeniu na środki finansowe. Innym przykładem jest praca korzystająca ze wsparcia maszyn, oprogramowania czy systemów zarządzania. Herbert Marcuse (1941) i Alvin Toffler (1980) uzależniali rozwój gospodarczy cywilizacji od postępu technologicznego. Noblista Robert Solow wkomponował czas w swój model wzrostu (Solow, 1956). Na wielkość produkcji na zatrudnionego pracownika wpływa kapitał rzeczowy oraz uzależnione od czasu zmiany technologiczne. Czas jest postrzegany jako czynnik wpływający na dokonywanie się procesu ulepszania technologii produkcji, które podnoszą wydajność. Model Solowa zakłada uzależnienie efektów pracy od posiadania kapitału rzeczowego i technologii. Bogactwo powstaje na podstawie posiadanego już kapitału i zdobywanej oraz implementowanej w procesie produkcji czy świadczenia usług technologii. Technologia jest uzależniona od czasu poświęcanego na jej wytwarzanie, a według postawionej w niniejszej pracy hipotezy zakładamy, że stworzenie dóbr jest kumulacją czasu zaangażowanego przez ich autorów oraz autorów półproduktów. Przedstawiona hipoteza jest więc spójna z modelem Solowa, który jest jej uzupełnieniem. Technologia ma za zadanie podniesienie wydajności wykorzystywanego do produkcji i świadczenia usług czasu, przy czym na jej wytworzenie również potrzebny jest czas, czyli angażowane w jej powstanie życie ludzkie.

Przykład ten pokazuje sposób kumulacji oraz wartości czasu wyrażonej w pieniądzu poszczególnych osób. Jednak czy założenia odnoszące się do wartości czasu jedynie na podstawie ich ekwiwalentu w postaci pieniądza są właściwe? Trzeba zwrócić uwagę na to, że czas to dużo więcej niż pieniądz. Porównanie wartości czasu piłkarza do wartości czasu osoby zarabiającej najniższą pensję krajową pokazuje jedynie ich czas, który zamieniony zostanie na środki finansowe. Inną rzeczą jest wartościowanie czasu każdego człowieka, który jest wykorzystywany na działalność niekumulującą pieniędzy.

Pieniądz jest więc narzędziem wymiany części życia ludzkiego. Dokonując transakcji kupuje się część życia, ale kupuje się go płacąc nie środkami pieniężnymi, a fragmentem własnego życia. Wymiana ta ma różne cele, począwszy od zapewnienia sobie pożywienia oraz bezpieczeństwa, po dobra luksusowe. Każdy może zdecydować o tym, czy wykorzysta swoje życie na dążeniu do kumulowania czasu pozyskiwanego od innych, czy wykorzysta go w zgoła odmienny sposób.

Falsyfikacja

Pieniądz jest miarą czasu. Czy aby we wszystkich przypadkach? Galbraith napisał, że pieniądz jest środkiem wymiany przy zakupie lub kupnie czegokolwiek. To „czegokolwiek” jest skumulowaną ilością czasu, który został zaangażowany w jego powstanie. Jednak odnosząc się do poszczególnych rodzajów działalności człowieka, opisana zależność może nasuwać pytania.

Kupno – sprzedaż nieruchomości w postaci gruntów polega na przekazaniu środków pieniężnych, czyli ekwiwalentu czasu osoby nabywającej w zamian za nieruchomość. Osoba zbywająca nieruchomość również pozyskała ją wcześniej poprzez zaangażowanie swojego czasu w jej zdobycie, otrzymanie lub kupno. Pierwotnie ziemia była dobrem wspólnym wszystkich. Jednak w momencie pojawienia się prawa własności uzyskała ona cechę polegającą na indywidualności jej posiadania. W dalszym ciągu istnieją tereny wspólne, ale również osoby prywatne czy prawne mogą być jej właścicielami. Na przestrzeni lat wyróżniało się różne formy wejścia w posiadanie ziemi. Zawsze był to sposób, który polegał na doprowadzeniu do uznania przez

innych tej własności. Były to przejęcia w wyniku kampanii zbrojnych, anektowania, zasiedlenia, przyjęcia darowizny czy przekazania w charakterze kontrybucji wojennej. Zawsze jednak ktoś angażował swój czas, aby nieruchomość w ten czy inny sposób zdobyć. Natomiast forma transakcji pieniężnej jest formą pokojowej wymiany. Wykorzystuje skumulowany czas w postaci środków finansowych, ale nie np. ryzykownej operacji militarnej.

Wynajem i użyczenie jest kolejnym ciekawym sposobem transakcji. Osoba, która posiada skumulowany czas w postaci określonego dobra, może go przekazywać w formie odpłatnej lub nieodpłatnej na określony okres. To strony ustalają warunki dostępu do niego. W przypadku odpłatnego udostępnienia danego przedmiotu, podmiot korzystający będzie opłacał możliwość do jego dostępu posiadanym przez siebie czasem w postaci pieniądza.

Usługa ubezpieczeniowa daje gwarancję wsparcia w sytuacji, w której przydarzy jej się wypadek określony w kontrakcie. Osoby ubezpieczone wykupują usługę poprzez opłacanie pewnej niewielkiej kwoty pieniędzy. Przekazują więc część swojego czasu, który jest kumulowany w postaci pieniądza w instytucji ubezpieczeniowej. W razie nastąpienia sytuacji, w której należy się wypłata środków, czas osób wpłacających do funduszu przenoszony jest na właściwego beneficjenta. Kupuje się więc gwarancję tego, że w razie zaistnienia określonego incydentu, ubezpieczyciel przekaze skumulowany czas w postaci środków pieniężnych innym osobom. Płaci się swoim czasem, ale zdobywa gwarancję otrzymania czasu innych.

Sektor bankowy w specyficzny sposób wpływa na rynek. Poprzez funkcję kreacji pieniądza, zarówno bank centralny jak i banki komercyjne, zwiększają ilość gotówki w obiegu. Przed rozwojem systemów finansowych, rozwój cywilizacji był w pewien sposób ograniczony. Brakowało możliwości wygenerowania przez człowieka dużej ilości skumulowanego kapitału. System kredytów i pożyczek stworzył dodatkowy pieniądz, czyli czas jaki pokolenia musiałyby spędzić na jego agregacji. Jednak co by się stało, gdyby nie było wprowadzanego na rynek nowego pieniądza? Doszłoby do deflacji, ponieważ ilość czasu spędzanego na pracy ludzkiej każdego dnia zwiększa się, ale ilość pieniądza byłaby stała. Na pieniądz rósłby popyt, ale podaż byłaby taka sama. Wartość czasu w stosunku do pieniądza byłaby rosnąca. Część czasu amortyzuje się, ale temu procesowi nie poddaje się wystarczająca jego ilość, aby zniwelować deflację. Banki regulują wartość czasu w przeliczeniu na pieniądz. Dzięki kontroli podaży pieniądza są w stanie utrzymać tę wartość na stabilnym poziomie.

Bardzo ciekawym przykładem podobnego spojrzenia na kwestię czasu jest idea dotycząca banków czasu. Są to inicjatywy społeczności, najczęściej lokalnych, oparte na bezgotówkowej wymianie świadczonych usług przez jej uczestników (Jamka, 2018). To instytucje podobne w swoim działaniu do lokalnych walut. W bankach tych nie ma wyceny usług, a jednostką wartości jest czas, jaki dana osoba musi poświęcić na wykonanie jakiejś formy pracy. Brak jest zatem wartościowania czasu. System ten działa w taki sposób, że jeśli jednej osobie potrzebna jest określona pomoc, np. w postaci skoszenia trawy, to inna osoba w zamian pomoże jej poprzez spędzenie takiej samej ilości czasu na robieniu zakupów, udzielaniu korepetycji z matematyki lub dawaniu porady prawnej dot. rozliczenia z urzędem skarbowym. Wyceniany za pomocą pieniądza czas wykonywania danej usługi przez jedną osobę potrafi w takim razie być niewspółmiernie wyższy lub niższy od wyceny za pomocą pieniądza czasu innej osoby, która wykonuje innego rodzaju usługę w ramach wspólnej transakcji wykonywanej za pośrednictwem

Banku Czasu. Wymiana usług polega zatem na zamianie równych okresów swojej pracy na taki sam czas pracy innej osoby. Systemowi zarzucano przede wszystkim to, że pomija urząd skarbowy i umowy cywilno-prawne. Brak jest regulacji, a cały system opiera się na zaufaniu (Pełka, 2012). Czas może więc być walutą samą w sobie, jednak w praktyce waluta taka była wykorzystywana na małą skalę i bez wartościowania czasu poszczególnych osób.

Różnice pomiędzy czasem a pieniądzem

Pieniądz nie jest idealnym odpowiednikiem czasu. Zdiagnozowane różnice można przedstawić w sześciu kryteriach: wzorzec konsumpcji, źródło, księgowanie, budżet, wymienialność i oczekiwanie względem zasobu (Chang, Chang, Chang, Chien, 2013). Przyjrzyjmy się zatem przedstawionym różnicom i spróbujmy zrozumieć jej powiązanie względem przedstawionej w pracy hipotezy.

Wzorzec konsumpcji – czas konsumujemy w nieodnawialny sposób, jako sam w sobie nie jest możliwy do kumulacji. Czasu jako takiego nie można zaoszczędzić, będzie to osiągalne jedynie wtedy, gdy przyjmiemy jego wymienialność na inny towar, w tym pieniądz. Czas można zaoszczędzić w postaci pieniądza, zatrzymać dla siebie lub przekazać go innym bądź zniszczyć.

Źródło – człowiek posiada czas, gdyż jest on życiem jego organizmu biologicznego. Pieniądz jest z kolei zdobywany poprzez pracę, kradzież, pożyczkę, darowiznę, wygraną czy kreację banków. Wszystkie te formy, jak przedstawiono wyżej, są sposobem wymiany części życia na pieniądz.

Księgowanie – informacje dotyczące wartości czasu są z większym trudem analizowane w świadomości człowieka. Ludzie zazwyczaj nie zastanawiają się nad wartością czasu. Dużo łatwiej jest policzyć wartość pieniędzy.

Budżet – ludzie mogą zarządzać swoim zasobem czasu. Jest możliwość wykorzystywania go na różne aktywności, ale doba dla każdego ma 24 godziny. Środki finansowe można natomiast skumulować do wręcz nieograniczonych rozmiarów. Środki te są jednak czasem innych osób, które dokonały metamorfozy swojego czasu w pieniądz. Kumulujemy więc czas innych osób. Człowiek może posiadać dług w postaci środków finansowych, bezpośrednio nie może jednak posiadać ujemnego salda w czasie swojego życia. Sytuacja ta nabiera innego spojrzenia, kiedy uświadomimy sobie, że będziemy te pieniądze musieli spłacić swoim czasem z przyszłości.

Wymienialność – E. Okada i S. Hoch (2004) sugerowali, że między czasem a pieniądzem zachodzi prosta relacja wymienna. Im więcej czasu człowiek pracuje tym więcej zarabia. Zasada ta jest słuszna, bo nawet jeśli przytoczony Lionel Messi zarabia krocie, to w przypadku poświęcenia większej ilości czasu na pracę jest możliwe, że będzie zarabiać więcej i odwrotnie. To jednak ma pewne granice, gdyż człowiek przemęczony nie jest w stanie wystarczająco skupić się na wykonywanej pracy (Urbańska, 2010).

Oczekiwania względem zasobu – w świadomości człowieka inne są zadania dla czasu, a inne dla pieniądza. Zwykle nie ma się myśli, że dwa lata zamienię na kupno mieszkania. W ten sposób myśli się o pieniądzach.

Przedstawiona w opracowaniu hipoteza niweluje częściowo powyższe różnice pomiędzy czasem a pieniądzem. Pieniądz pozwala kumulować czas, ale czas ten nie może być wykorzystany na wydłużenie życia (przynajmniej nie w nieskończoność). A gdy nasze życie się skończy, czas w formie pieniądza będziemy mogli przekazać naszym spadkobiercom.

Porównanie koncepcji czasu do innych koncepcji pieniądza

Różne koncepcje pieniądza determinują konieczność porównania ich ze sobą. W poniższym zestawieniu, w formie komparatystycznej została przedstawiona koncepcja pieniądza jako ekwiwalent czasu z zaufaniem społecznym, środkiem wymiany przy zakupie lub kupnie czegośkolwiek, energią i jednostką pracy.

Pieniądz jako ekwiwalent czasu a zaufanie społeczne: pierwsze gliniane tabliczki, które były prekursorami pieniądza, zawierały w swojej treści kwoty zobowiązań, a sama etymologia słowa kredyt wskazuje na wiarę w to, że dług zostanie zwrócony (łac. *credo* – wierzę). Również Europejski Bank Centralny wskazał, że pieniądz posiada wartość, bo ludzie wierzą w to, że będą za niego mogli coś kupić. W pierwotnym znaczeniu pieniądz definiowany jest jako zaufanie społeczne. Ludzie wierzą w to, że przekazując swój czas w postaci posiadanych dóbr czy świadczonych usług a otrzymując pieniądz, odzyskają później czas innych osób poprzez przekazanie pieniądza w innej transakcji. Człowiek wierzy w to, że przekazując kawałek swojego życia jako czasu potrzebnego na wykonywanie jakiejś usługi lub dobra, to otrzymany ekwiwalent pieniężny jest gwarancją tego, że chcąc przekazać go komuś, to ten ktoś da nam swoją część życia w postaci pieniądza.

Pieniądz jako ekwiwalent czasu a środek wymiany przy zakupie lub kupnie czegośkolwiek: John K. Galbraith wskazuje na to, że pieniądz służy do wymiany przy zakupie lub kupnie. To właśnie czas jest czymkolwiek. Człowiek kupuje inne dobra, jakie zostały wytworzone lub zdobyte przez drugiego człowieka. Został zaangażowany czas potrzebny na wyprodukowanie, świadczenie usług lub zdobycie czegośkolwiek. Pieniądz wartościuje ten czas i ułatwia wymianę.

Pieniądz jako ekwiwalent czasu a energia: Tomáš Sedláček utożsamia pieniądz z energią, która podróżuje w czasie i przestrzeni. Wzbogacając jego myśl o hipotezę, która została postawiona w niniejszej pracy, otrzymuje się kompatybilne uzupełnienie. Energia może być pozyskiwana z pracy ludzkiej, pracy maszyn czy z procesu spalania. Wytwarzana i posiadana energia jest zatem skumulowanym czasem jaki został zaangażowany w powstanie danego dobra czy usługi. To człowiek wkłada swój czas w produkcję, budowę maszyn czy wydobywanie paliw kopalnych. Włożony przez daną osobę lub osoby czas, może być przekazywany w trzech wymiarach jako pieniądz, który jako taki nie ma sam w sobie żadnej wartości, ale dzięki niemu wartościowane jest wszystko inne, czyli skumulowany czas potrzebny na wykonanie produktu czy świadczenie usługi.

Pieniądz jako ekwiwalent czasu a jednostka pracy: w przedstawionej komparatystyce należy również odnieść się do klasycznego aspektu ekonomii w postaci czynników produkcji. Adam Smith wyróżnił czynniki w postaci pracy, kapitału i ziemi (Smith, 2019). Odnosząc się do tych czynników, na podstawie przeprowadzonej analizy wykazano, że na potrzeby produkcji czy świadczenia usług wszystkie one potrzebują tego, aby do ich agregowania został zaangażowany czas w postaci życia ludzkiego. Postawiona w pracy hipoteza uzupełnia zatem myśl Smitha. Zaangażowania czasowego człowieka potrzebuje zarówno praca jak i kapitał (finansowy, technologiczny czy pieniężny) oraz ziemia. Praca jest bezpośrednio lub pośrednio wykonywana przez człowieka. Kapitał jest kumulacją pracy ludzkiej, a kupno lub zdobycie ziemi wymagało tej czy innej formy zaangażowania czasowego człowieka. Hipoteza pracy uogólnia myśl Smitha. Pieniądz jest ekwiwalentem otrzymywanym w transakcji za skumulowany czas włożony w powstanie określonego produktu lub świadczenie usługi. Aby coś stało się czynnikiem produkcji jest potrzebny czas.

Podsumowanie i wnioski

W 2011 roku miał premierę film pod tytułem *Wyscig z czasem*, w którym zagrali Amanda Seyfried i Justin Timberlake. Przedstawiał on futurystyczną wizję świata, gdzie walutą był bezpośrednio – czas. W filmie ludzie posiadają umieszczone na rękach wskaźniki z ilością posiadanego czasu. Gdy czas kończy się, umierają. Natomiast ci, którzy posiadają go dużo, żyją wiecznie. Ta opowieść *science-fiction* pokazuje nam, że czas ma wiele wspólnego z pieniądzem. Jednak w rzeczywistości czas jest kumulowany w formie pieniądza, ale ten nie może spowodować wydłużenia życia. Daje jednak możliwość przekazania go innym w różnych formach.

Na przestrzeni lat pieniądz był różnie definiowany. Jego początki sięgają czasów sprzed 5000 lat, gdzie ludzie wierzyli, że pożyczający odda wierzycielowi swój dług. Dług jest natomiast czasem, który musi zwrócić. Tomáš Sedláček wskazał wiele wieków później, że pieniądz to energia, która podróżuje swobodnie w czasoprzestrzeni. Tą energią jest właśnie czas, jest nią życie ludzkie, które poprzez pieniądz może zmaterializować się i być walutą w transakcjach.

Każdy ma możliwość dokonania metamorfozy swojego czasu na środki pieniężne poprzez swoje indywidualne decyzje co do podejmowanych przez siebie działań. Pieniądz jest substytutem czasu poświęcanego przez ludzi na wykonywanie różnych aktywności zarobkowych, które następnie są przedmiotem transakcji. Posiada funkcję wartościowania czasu każdego człowieka, przez co ułatwia wymianę efektów pracy poszczególnych osób. Porównanie definicji pieniądza jako ekwiwalentu czasu do innych koncepcji wykazało, że analizowana w pracy hipoteza uzupełnia myśl ekonomiczną o nowe spostrzeżenie.

Już kilka wieków temu Hiszpanie mówili, że *czas jest wart złota, ale nawet za złoto czasu się nie kupi*, bo nie jesteśmy w stanie wydłużyć doby. Każdy z nas posiada ograniczony zasób, jakim jest czas do wykorzystania w ciągu życia. To od nas zależy jak go spożytkujemy. Czy wymienimy go na pieniądz, czy też wykorzystamy go na inne aktywności. Czas jest pojęciem o wiele szerszym niż pieniądz, ale to właśnie czasem dokonuje się transakcji.

Bibliografia:

1. Awdziej M. (2016), *Czas to pieniądz – paradoksy ekonomicznego wartościowania czasu przez konsumentów*, „Studia Ekonomiczne”, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, nr 255, s. 9-17.
2. Chang Ch., Chang S., Chang J., Chien Y. (2013), *Which Is the Better Option? Quicker or Cheaper?*, „Psychology and Marketing”, Vol. 30, No. 1, p. 90-101.
3. Coase R.H. (2013), *Firma, rynek i prawo*, Oficyna Wolters Kluwer Business, Warszawa, za oryginałem: *The Firm, the Market, and the Law*, 1988.
4. EBC (2020), Europejski Bank Centralny, *Czym jest pieniądz?*, <https://www.ecb.europa.eu>, dostęp 11.11.2020.
5. Forbes (2019), *Najlepiej zarabiający sportowcy 2019*, ranking <https://www.forbes.pl>, dostęp 12.06.2019.
6. Galbraith J.K. (2011), *Pieniądz. Pochodzenie i losy*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa, za oryginałem: *Money. Whence I Came, Where It Went*, 1975.
7. Jamka B. (2018), *Banki czasu w ekonomii dzielenia się – perspektywa społeczno-ekonomiczna*, „Zarządzanie Publiczne”, nr 2 (42), s. 159-170.
8. Landes D.S. (2000), *Bogactwo i nędza narodów: dlaczego jedni są tak bogaci a inni tak ubodzy*, Wydawnictwo Muza, Warszawa, za oryginałem: *The Wealth and Poverty of Nations*, 1998.
9. Marcuse H. (1941), *Some Social Implications of Modern Technology*, Frankfurt, „Studies in philosophy and social science”, Vol. 9, p. 414-439.

10. Okada E., Hoch S. (2004), *Spending Time versus Spending Money*, "Journal of Consumer Research", Vol. 31, No. 2, p. 313-323.
11. NBP (2020), Narodowy Bank Polski, *Tabela nr 106/A/NBP/2019 z dnia 2019-06-03*, <https://www.nbp.pl>, dostęp 11.11.2020.
12. Pełka W. (2012), *Rola „Banków czasu” w rozwoju wspólnot lokalnych*, „Polityka społeczna”, nr 3, s. 15-19.
13. Ricardo D. (1957), *Zasady ekonomii politycznej i opodatkowania*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, za oryginałem: *Principles of political economy and taxation*, 1817.
14. Sedláček T. (2012), *Ekonomia dobra i zła: w poszukiwaniu istoty ekonomii od Gilgamesza do Wall Street*, Wydawnictwo Studio EMKA, Warszawa, za oryginałem: *Ekonomie dobra a zla: Po stopách lidského tážání od Gilgameše po finanční krizi*, 2009.
15. Simmel G. (2012), *Filozofia pieniądza*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa, za oryginałem: *Philosophie des Geldes*, 1900.
16. Smith A. (2019), *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, za oryginałem: *An Inquiry into the Nature and Causes of the Wealth of Nations*, 1776.
17. Solow R. (1956), *A Contribution to the Theory of Economic Growth*, Cambridge, „The Quarterly Journal of Economics”, nr 70, s. 65-94.
18. Toffler A. (1980), *The Third Wave*, Publisher Morrow, New York.
19. Urbańska J. (2010), *Zmęczenie życiem codziennym*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań,
20. Von Mises L. (2016), *Ludzkie działanie*, Instytut Ludwiga von Misesa, Wrocław, za oryginałem: *Human Action. A Treatise on Economics*, 1949.

Paweł Pecura, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, pawel.pecura@gmail.com